Wac Toja n Matheo, Sweet Bells

pozwól mi zapaść w sny
ja i ty i nikt więcej
wciąga nas wszechświata wir
gwiezdny pył na mej ręce

odpulam dziś setki chwil
nigdy nie było goręcej
zamykam oczy i prowadź mnie ty
pokaż życia całą głębię

a te kochać chcesz czy być
zwykła być czy królewnę
a gdy biegniesz do utraty sił
zatrzymaj się, złap za rękę
to twój wybór, jedno z twoich żyć
wiem nie ma nic tu więcej
to twój wybór, twoja prawda w nim
i nich prowadzi ci serce

podejdź tu
kiedy twoja winda leci w dół
kiedy twoja przystań pękła w pół
to jest moja misja
grać do snu
grać do snu więc podejdź tu
kiedy twoja winda leci w dół
kiedy twoja przystań pękła w pół
to jest moja misja
grać do snu

więc
chciałbym ci powiedzieć wszystko
chciałbym ci powiedzieć o mnie
chciałbym powiedzieć będąc blisko
dawniej tylko zapomnieć chciałem
jesteś najpiękniejszą z istot
na równi ze mną i światem

zatem
podpal miłością tę nieczystość
dawniej tylko zapomnieć chciałem
mój dotyk mówi, milcząc
tak komunikuje się z twoim ciałem

bo zakrzywiam rzeczywistość
ale tylko tę, którą wybrałem
to mój kosmiczny pojazd
stoję twardo na nogach w chmurach
kosmicznie mocno go kocham
.. w piękno świata sie wczuwam

możesz wejść w sny i dotknąć tych gwiazd
gdy jedna z nich daje ci swój blask
podpalać siebie, nie tracąc w tym nic
weź to i niesiesz po kres swych dni
i mówię tobie, na zdrowie dziś kotku
mam w sobie ogień co pali sny w środku
nic nie jest moje, a dla mnie po prostu
to nieskończone i tajemne
chodź ,

podejdź tu
kiedy twoja winda leci w dół
kiedy twoja przystań pękła w pół

to jest moja misja
grać do snu
grać do snu więc podejdź tu
kiedy twoja winda leci w dół
kiedy twoja przystań pękła w pół
to jest moja misja
grać do snu